

## Franciszek Gągor (1951-2010)



Fot. Mariusz Kubik

Generał Wojska Polskiego, Szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego w latach 2006-2010, doktor nauk wojskowych, specjalista w dziedzinie rozpoznania i operacji pokojowych, Honorowy Obywatel Gminy Korzenna. Urodził się w Koniuszowej, do której także jako Szef Sztabu Generalnego często wracał odwiedzając mieszkającą tu rodzinę. 4 września 2011 gen. Franciszek Gągor został patronem Zespołu Szkół w Koniuszowej, gdzie znajduje się poświęcona mu Izba Pamięci oraz tablica pamiątkowa.

Był absolwentem I Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Długosza w Nowym Sączu (matura w 1969). W latach 1969-1973 studiował w Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Zmechanizowanych we Wrocławiu. Ukończył filologię angielską na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (1983) oraz studiów strategicznych w Akademii Obrony NATO w Rzymie (2001). W 1998 w Akademii Obrony Narodowej w Warszawie obronił rozprawę naukową nt. „Międzynarodowe operacje pokojowe oraz ich miejsce we współczesnej doktrynie obronnej Rzeczypospolitej Polskiej” i uzyskał stopień naukowy doktora nauk wojskowych. W 2002 odbył Podyplomowe Studia Strategiczno-Operacyjne na Narodowym Uniwersytecie Obrony Stanów Zjednoczonych w Waszyngtonie.

W ramach służby wojskowej m.in. w 2003 kierował Misją Obserwacyjną ONZ w Iraku i Kuwejcie, po czym pełnił funkcję dowódcy Sił Narodów Zjednoczonych ds. Nadzoru Rozdzielenia Wojsk na Wzgórzach Golan. W latach 2004-2006 był polskim przedstawicielem wojskowym przy Komitetach Wojskowych NATO i Unii Europejskiej w Brukseli. 27 lutego 2006 został szefem Sztabu Generalnego Wojska Polskiego.

W prasie przedstawiany był jako człowiek ze stereotypem żołnierza nie mający nic wspólnego. Nie przeklinał, nie podnosił głosu na podwładnych, nie uczestniczył w tzw. spotkaniach integracyjnych. cieszył się opinia człowieka opnaowanego, świetnego dyplomaty, który zyskał szacunek nie tylko w polskiej armii, ale także w NATO. Jak podkreślali jego współpracownicy jego charakterystyczną cechą był spokój i opanowanie, a także pracowitość. Swym obowiązkom oddany był całkowicie nie mając nawet czasu, by chociaż chwilami oddać się ulubionemu tenisowi ziemnemu, siatkówce czy narciarstwu.

Zginął 10 kwietnia 2010 w katastrofie polskiego samolotu Tu-154M w Smoleńsku. 21 kwietnia został

pochowany w Kwaterze Smoleńskiej na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.